

NIEZALEŻNY SERWIS INFORMACYJNY "SOLIDARNOŚĆ" nr 13.

Sytuacja w Sądzie w Gdańsku /tekst sprzed 1.02.1982 r./  
W Sądzie Wojewódzkim i Rejonowym w Gdańsku "Praca" wreszcie Przed Sądem stają i są skazywani działacze NSZZ "Solidarność" oskarżeni o naruszenie dekretu o stanie wojennym. Nie został wydany ani jeden wyrok uniewinniający. Kary wymierzone przez sędziów są zróżnicowane, przeważnie niższe niż w innych regionach kraju, często znoszony jest też tryb doraźny. Nie może to jednak mylić, ponieważ sędziowie forują wyroki w oparciu o dekrety prawne, które nie mają mocy obowiązującej i wydane zostały z naruszeniem konstytucji, o czym sędziowie powinni wiedzieć lepiej niż my. Pamiętajmy, że sędziowie skazują w oparciu o prawo które nie jest ważne! Biorą w ten sposób udział w bezprawiu stając się nie po raz pierwszy narzędnym w ręku władz politycznych. Sprawy są rozstrzygane głównie w Sądzie Wojewódzkim, podobno jednak w gmachu sądu w Gdańsku wydaje wyroki "gościnnie" Sąd Wojskowy. W skazywaniu działaczy NSZZ "Solidarność" biorą udział sędziowie: B. Badowski - podobno członek Komisji Zakładowej, chociaż trudno w to uwierzyć; Marek Górski, D. Kisiełny, J. Grabiec, T. Broń, J. Grygielowa, K. Jankowska, S. Kwiecień, Aleksander Ciechański, Lucyna Lebiecka, Józef przybyłowski. Pamiętajmy te nazwiska, zwłaszcza te ostatnie, jako że ci sędziowie wykazują wyjątkową gorliwość i tendencyjność. Patronuje temu wszystkiemu kierowniczka wydziału III Karnego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku sędzina Barbara Multanowa. "Zasłużony" działacz partyjny posłuszny wykonawca. Jedną z ciemniejszych postaci jeszcze z okresu stalinowskiego. Trwa też proces weryfikacji pracowników Sądu członków NSZZ "Solidarność". W tej weryfikacji, która przypomina inkwizycję wyróżnia się I sekretarz PZPR sędzia Witold Tyński, mający opinię łapówkarza i człowieka o dwóch obliczach. Poimno, że "sprawki" jego są znane jest pod ochroną partii. W weryfikacji udział biorą: z-ca prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku J. Górecki, Barbara Multan, Marian Zajac, kierownik Kadr Kujawski. Skutecznie zweryfikował swoich pracowników w Gdyni Krzysztof Zieniuk. Powrócił też do Sądu były prezes Sądu Wojewódzkiego Jędrzej Witkowski, jako sędzia do "specjalnych poruczeń" i mający "oko" na wszystko. Zarówno Krzysztof Zieniuk jak i Jędrzej Witkowski, to stali i zaufani współpracownicy bezpieczeństwa. Tego pierwszego przewiduje się podobno na prezesa Sądu Wojewódzkiego. Pierwszy jako prezes klubu sportowego "Bałtyk" zamieszany był w nadużycia co zostało wyciszone przez SB, drugi z upośobnieniem brał łapówki w zamian za przyjęcie na aplikację. W skład sądowej WRONy wchodzi: z-ca prezesa J. Górecki, pierwszy sekretarz PZPR Witold Tyński oraz sędziowie Józef Gwóźdź i Brzekała.

Zapamiętajmy te wszystkie nazwiska! zapamiętajmy te nazwiska dobrze! Biuletyn sądowy nr 2 - wystąpienie p.k. Kostrzewy:  
Czuję się wysoce zaszczycony, że mam okazję brać udział w spotkaniu z gronem kierownictwa sądownictwa naszej socjalistycznej Ojczyzny. Nie mówię tego tylko ze względów kurtuazyjnych, ale dlatego, że jestem głęboko przekonany, że nam do ożynienia z kadrą zahartowaną w bojach, która z niejednego pieca chleba jadła i dobrze rozumie o co w tej chwili chodzi. Zabieram głos jako pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju, jako pełnomocny komisarz WRON. Pozwólcie towarzysze, że w kilku zdaniach scharakteryzuję obecną sytuację. To co się stało w nocy 12/13 grudnia, to było dobrze zaplanowane i zorganizowane uderzenie wojska, które chyba skutecznie uniemożliwiło ekstremie urzeczywistnienie ich planów. Sytuacja była 5 minut przed 12-tą. Uchroniliśmy się od rozlewu krwi. Ale czy to oznacza, że odnieśliśmy zwycięstwo? Mówiąc językiem wojskowym opanowaliśmy p i e r w s z ą r u b i e ż. Teraz trzeba będzie bronić zdobytych pozycji. Najważniejszym orędem każdej władzy jest prawo. Od nas wszystkich zależy jak je w praktyce



"A" wykarzystamy. U was w sądach przebiega pierwsza linia walki - za dalem  
na dwa znaczne napływy sprawy w trybie doraźnym. Powstaje pytanie:  
kto jest na tej pierwszej linii, jakie mamy kadry sędziowskie?  
Dowiedziałem się, aby mógł sprawnie działać, musi mieć kadry dobre,  
sintegrowane, takie na które zawsze można liczyć. Towarzysze wy macie  
dobrą orientację w swoim środowisku. Znaczący ludzi i możecie podjąć decy-  
zję kto jest z nami i kogo można ufać. Nie czas już na rozmowy i wycho-  
wywanie, trzeba się zdecydować, kogo eliminować ze środowiska sędziowskie-  
go. Wierzę, że towarzysze przesiadają w tych sprawach pryncypialnie  
i odpowiadają stanowiskami. Przy tej weryfikacji pomocne byłoby pewne  
określenie, do jakiego znaczenia musi mieć w tej chwili postawa polity-  
czna sędziego, nie tylko jego fachowość i kwalifikacje. Jeśli można ze-  
brać sędziów, wprowadzićby podział na kilka grup. Pierwsza grupa,  
to są aktywni działacze "Solidarności" - ekstermiści, którzy wstępowali  
przeciw władzy ludowej. Druga grupa - działacze zw. autonomicznych,  
którzy jak słyszeć nie wstępowali w aktywności działaczo-nych  
"Solidarności", przeszkadzali kierownictwu resortu. Wreszcie trzecia  
grupa stanowi sędziów nieudolnych, którzy nie potrafili sprostać wymo-  
gom obecnej chwili, wszyscy oni nie pasują do aktualnego etapu walki  
o socjalizm. A przecież jutro rozpoczynają się procesy w trybie dora-  
żnym i przyspieszonym, oparte o prawo okresu wojennego. Przypuszczam,  
że większość towarzyszy już przyjechała OKRESOWE WNIOSKI PERSONALNE.  
Jeżeli nie należy do jak najżybiej nadesłać do Ministra. Istnieje  
problem: odbierać czy nie odbierać oświadczenia od sędziów. Wydaje mi  
się, że te oświadczenia niebawem nie załatwiają, ale proszę to przemy-  
śleć, tym bardziej, że na podstawie zarządzenia Premiera takie oświa-  
dzenia będą odbierane od pracowników administracji sądowej. Obecnie  
konieczne jest konsekwentne działanie, także ze strony wymiaru spra-  
wiedliwości. Potrzebne są wyroki wydawane szybko, praworządnie i takie,  
jakich wymaga warunki stanu wojennego, to jest wyroki SUROWE. Jeżeli  
chcemy w niedalekiej przyszłości w spokoju dyskutować o prawie ustroju  
sądów powszechnych, o kodyfikacjach karnych, to musimy w tej chwili  
aktywnie walczyć we wszystkich sytuacjach kolizji z prawem. Praca w  
sądach musi być niezwykle wytężona i wysoce odpowiedzialna. Choć od-  
bywać się ona będzie napewno przy olbrzymich trudnościach - przy braku  
zaplecza, przy braku kadry, przy braku ludzi. Zasada jest wniosek aby w określonych  
sytuacjach sędziów z wydziałów cywilnych kierować do wydziałów karnych.  
Wojkowa Rada Ogólna Narodowego w tym trudnym okresie wymaga wzmożo-  
nego wysiłku od wszystkich obywateli. Zwracam się w tej chwili do was,  
prezesów sądów wojewódzkich abyście dali z siebie wszystko, żeby w na-  
szej Ojczyźnie zapanał pokój.  
Ja mam do was, że oddaje się do dyspozycji podziemi "Solidarności" pod-  
zwieszać, wnosząc do Ministerstwa Sprawiedliwości 50-ciu oświadczeń pod-  
pisanych deklaracji lojalności i zostało odesłanych na przedczesne  
emerytury, na sytuację w PRL. Uważają, iż wazy się w tej chwili los  
państwa, aby nie było 600 rozpraw osób działających po-  
dobnie. Wyroki są wieloletnie, nieraz do 7-letnie. Zaczęło się z utra-  
ty praw obywatelskich. Zaledwie kilka osób uniewinniono.  
- Gorliwość krakowskiej milicji może stanowić wzór do naśladowania dla  
milicji z reszty kraju. Pod koniec stycznia w Politechnice Krakowskiej  
w późnych godzinach wieczornych odbywało się zebranie egzekutywy KU  
PZPR. W czasie trwania zebrania studenci nakleili na zewnętrznych drzwi  
plakat "Solidarności" i natychmiast zawiadomili telefonicznie milicję.  
- 4 stycznia odbywa się nielegalne zebranie NSZZ "Solidarność". Po  
chwili zawiadomili odczytano i spalono zebranych działaczy PZPR.  
Do głosu dopuszczono ich do ustroju konisariacie.  
- Przeczytał, przepis i przekazał innym. Metropolitami: krakowski i  
wrocławski. Zastanawiano się, jak Kościół mógłby się w obecnej sy-  
tuacji przyczynić do zapoczątkowania NSZZ i wydawnictw niezależnych  
- Państwa Zachodu oświadczyły, że kwestia Polska musi być omówiona na  
pohelskiej konferencji w Madrycie, gdyż inaczej Madryt zmieni się  
w drugą super-Jagę.